

Przystanek Bez Drogowskazu

Halina Frąckowiak

Przystanek bez drogowskazu...
Garaże gwiazd

Doszłam do przystanku bez drogowskazu
ujrzałam tablicę z napisem
w nieistniejącym języku.
W oddali jawiło się miasto
zbudowane z metalowych ram
nie chciałam tam iść...

...czekałam...

a wtedy On tak spokojnie,
w sen mój spłynął
pamiętam
dotknął ręką, tańczyć chciał
niebu więc za to się pokłoniłam
a sen swój malowała
chabrem z tęcz

Śniąc biegłam
wspinałam się jak najwyżej
a droga snu
wiodła mnie do baśni bram
roztańczona, otulona firankami z gwiazd
lecz dzień spochmurniał dotknął nocy
stanął czas.

Garaże gwiazd są za rogiem □ ja to wiem
więc gdy zapytasz kiedyś o to mnie
czy już może spowszedniały nasze dni
ja odpowiem świt odsłoni jasność chwil.

Garaże gwiazd są za rogiem □ ja to wiem
więc już nie pytaj nie nie pytaj mnie
czy zostały zatrzaśnięte wszystkie drzwi
ja odpowiem świt odsłoni przyszłe dni.

Garaże gwiazd są za rogiem □ ja to wiem

To była tylko krótka historia z prawdziwego snu.